

## UZASADNIENIE

Sąd nie podziela skuteczności żadnego spośród podniesionych w apelacji zarzutów, jak i nie znajduje podstaw do uwzględnienia ujętych w niej wniosków odwoławczych.

Co do zarzutów zmierzających do wykazania niesłuszności odstąpienia przez sąd I instancji od zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Przypomnieć trzeba, że przy określeniu przesłanek warunkujących sięgnięcie po tę formę probacji ustawodawca na plan pierwszy wysunął kryteria związane ze stopniem winy oraz społecznej szkodliwości przypisanego czynu. Nawet zatem, gdy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniałyby przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego ( w szczególności nie popełni przestępstwa ), to „ wyższy ”, aniżeli określony w art. 66 § 1 kk stopień czy to winy, czy społecznej szkodliwości, wyklucza tego rodzaju zakończenie postępowania. Skarżący w swojej apelacji nawiązuje co prawda do tych kwantyfikatorów, tyle tylko, iż nie odnosi ich do realiów sprawy, a w szczególności tych, które miał na względzie sąd I instancji uzasadniając brak podstaw do umorzenia postępowania karnego warunkowo. Zatem sąd odwoławczy ograniczy się do przypomnienia, że już sam sposób i okoliczności popełnionego przez S. M. czynu, jak i towarzyszące mu postać zamiaru i motywacja przesądzają, że stopień społecznej szkodliwości przekroczył próg, o jakim mowa w art. 66 § 1 kk. Przywołać należy przede wszystkim stan nietrzeźwości, w jakim oskarżony poruszał się motocyklem. Osiągnął on poziom 1,26 mg / l alkoholu w wydychanym powietrzu, który **ponad pięciokrotnie** przekracza opisany w art. 115 § 16 kk próg 0,25 mg / 1 dm<sup>3</sup>, warunkujący odpowiedzialność karną za czyn z art. 178 a § 1 kk. Takie zachowanie ocenić należy jako wyjątkowo rażące naruszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego w zakresie podstawowej zasady trzeźwości jego uczestników ( tym bardziej, iż oskarżony w takim stanie poruszał się w rejonie centralnych ulic (...) ). Przy czym zagrożenie dla innych uczestników ruchu było nie tylko czysto teoretyczne, albowiem przywołany wyżej stan opilstwa powodował, iż oskarżony nie był w stanie nie tylko zachować prostego toru jazdy, ale nawet utrzymać się w obrębie części jezdni przeznaczonej dla swojego kierunku jazdy. Jechał tzw. wężykiem, od jednej do drugiej krawędzi jezdni. Po zorientowaniu się, że jest obiektem zainteresowania policjantów, próbował jeszcze przyspieszyć w celu odjechania im. Przypomnieć też należy, iż oskarżony nie miał i nie ma uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdami, jakim się wówczas poruszał. Przypisanego mu czynu dopuścił się z zamiarem bezpośrednim i bez żadnego powodu zasługującego na wzięcie pod uwagę, bo za taki nie można uznać chęć wypróbowania motoru, co do którego nosił się z zamiarem kupna. Już tylko wymowa tych okoliczności powoduje, że z uwagi na wysoki stopień społecznej szkodliwości, jak i winy, warunkowe umorzenie postępowania karnego nie wchodziło i nie wchodzi w grę.

Sąd odwoławczy nie uznał za skuteczne także tych zarzutów, które niezależnie od ich nazwania, zmierzały do wykazania, iż orzeczenie wobec oskarżonego trzyletniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych co do wszystkich ich rodzajów cechowało się rażącą surowością. Nawet bowiem, jeśli uwzględnić takie okoliczności mogące mieć wpływ na rozmiar tego środka, jak eksponowane w apelacji przyznanie się oskarżonego do winy, wyrażenie skruchy oraz jego sytuacja rodzinna nie były tego rzędu, by doprowadzić do uwzględnienia jego wniosku apelacyjnego o ograniczenie orzeczonego zakazu do pojazdów, do których uprawnia kategoria A, czy też wyłączenie spod tego zakazu kategorii (...). Przypomnieć należy, iż ratio legis obowiązywania tego środka karnego jest tak funkcja penalna, jak i doprowadzenie do wyeliminowania z ruchu drogowego tych jego uczestników, którzy dla jego bezpieczeństwa tworzą istotne zagrożenie. Oskarżonego – zważywszy na przywoływane wyżej okoliczności, w jakich popełnił przypisane mu przestępstwo – do tej kategorii z pewnością zaliczyć należy. Jednocześnie w sytuacji, gdy posiada on wyłącznie uprawnienia kategorii (...), pozostawienie mu możliwości kierowania pojazdami, które ta kategoria obejmuje, oznaczałoby w istocie, iż zakaz byłby „ martwy ” i w istocie nie spełniał żadnej z wymienionych funkcji. Zważywszy na okoliczności czynu, którego oskarżony się dopuścił, byłoby to niczym nie uzasadnione premiowanie oskarżonego. To, że pozbawienie go możliwości kierowania samochodami osobowymi spowoduje dla niego oraz najbliższych

istotne utrudnienia w życiu codziennym z powodów, do których skarżący się odwołuje, jest normalnym, typowym następstwem skazania za tego rodzaju przestępstwo. Mając to na uwadze orzeczono jak w sentencji.